GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 125. | 20. października 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Na wezwanie przełożonego magistratu miasta Kutty, Kopczyńskiego, ksiądz pleban obr. ormiań., Abrahamowicz, w assystencyi księży: plebana Wojewodki i kooperatorów Torosiewicza i Terleckiego, odprawił w dniu 9. b. m. w kościele parafijalnym nabożeństwo i *Te Deum* przy huku moździerzy, na podziękowanie Bogu za szczęśliwe ocalenie życia młodszego Króla Węgierskiego i następcy tronu reszty państw austryjackiéj monarchii. Na tém nabożeństwie znajdowali się mieszczanie tak obrządku ormiańskiego, jakoteż greckiego i łacińskiego płci obojéj, młodzież szkolna, cechy z chorągwiami i urzędnicy magistratu.

C. k. połączona kancelaryja nadworna nadała miéjsce trzeciego komisarza cyrkułowego, opróżnione przez posunienie Henryka Saar na drugiego komisarza, gubernijalnemu koncepiście, Janowi Schiffner.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 26. września. —

Gazety tutéjsze i prywatne doniesienia dają nam ciekawe szczegóły o podróży naj. pana, który 2. b. m. był w Smoleńsku, a następnie zwiedził Kijow, Półtawę i 12. b. m. Charków. Wszędzie jego ces. mość opatrywał zakłady publiczne i rozmaite oddziały wójsk kwaterujących, bądź w miastach, po drodze, bądź w okolicach.. — Dnia 24. b. m. o 2giéj po południu cesarz jmć, po szczęśliwie odbytéj podróży, wrócił w pożądanym stanie zdrowia do tutéjszéj stolicy.

Zdanie sprawy zakładów kredytowych Państwa. (*Dokończenie.*)

B a n k a s s y g n a c y j n y:

Massa wypuszczonych w obieg assygnacyj w 1831 r. równie jak i w poprzednich latach, pozostała bez żadnéj zmiany i po 1. stycznia 1832 wynosiła 595,776,310 r.

B a n k p o ż y c z k o w y:

Kapitał banku pod nazwaniem kapitału Państwa, zawiéra w r. 1832.

Złotem . . . . . 16,356 r. 42 1/2 k.
Srebrem . . . . 518,449 r. 23 1/4 k.
Assygnacyjami . . 17,801,866 r. 17 1/4 k.
(W téj liczbie kapitału zapasnego 1,000,000.)

Kapitałów, umieszczonych na procent do 1831 roku przez różne władze rządowe, było:

Srebrem . . . . 28,330 r. 32 k.
Assygnacyjami . . 158,585,094 r. 29 1/2 k.
(W téj liczbie z banku handlowego 97,171,727 r. 16 k. i z rady opiekuńczéj petersburskiéj 6,165,000 r.)

Od osób prywatnych:

Złotem . . . . . 254 r. 97 k.
Srebrem . . . . 591 r. 59 k.
Assygnacyjami . . 117,079,242 r. 15 1/4 k.

W r. 1831 przyjęto znowu na procent:

Od władz rządowych:

Assygnacyjami . . 18,628,663 r. 3 3/4 k.
(W téj liczbie z banku handlowego na 4 1/2 0/0 5,500,000 r.)

Od osób prywatnych:

Assygnacyjami . . 29,752,425 r. 17 1/2 k.

Powrócono kapitałów:

Różnym władzom rządowym:

Assygnacyjami . . 15,414,539 r. 69 1/4 k.
(W téj liczbie radzie opiekuńczéj petersburskiéj 1,330,000 r.)

Osobom prywatnym:

Złotem . . . . . 254 r. 97 k.
Srebrem . . . . . 23 r. 30 k.
Assygnacyjami . . 36,409,815 r. 11 1/4 k.

Zapłacono procentów od powróconych kapitałów, doliczono do kapitału procentów nie zdjętych przez ich właścicieli po upływie terminu rocznego:

Złotem . . . . . 5 r. 3 k.
Srebrem . . . . 1,238 r. 28 k.
Assygnacyjami . . 13,114,013 r. 15 1/4 k.

Po rok 1832 pozostało w banku kapitałów, należących różnym władzom rządowym:

Srebrem . . . . 29,542 r. 14 k.
Assygnacyjami . . 169,148,442 r. 73 3/4 k.
(W téj liczbie bankowi handlowemu na 4 1/2 0/0 — 107,628,096 r. 49 k. i radzie opiekuńczéj petersburskiéj 5,094,444 r. 44 k.)

Osobom prywatnym:

Srebrem . . . . 592 r. 35 k.
Assygnacyjami . . 114,614,497 r. 61 3/4 k.

W ogóle wszelkich kapitałów, umieszczonych na procent, znajduje się w obrócie banku w r. 1832:

Srebrem . . . . 30,134 r. 49 k.
Assyguacyjami . . 283,762,940 r. 35 1/2 k.

P o ż y c z k i:

Po 1831 rok liczyło się należytości dla banku na różnych władzach rządowych:

Srebrem . . . . 130,000 r.
Assygnacyjami . . 165,050,022 r. 44 1/4 k.
(W téj liczbie na komisyi umorzenia długów 53,630,100 r., i na skarbie Państwa srebrem 130,000 r. i assygnacyjami 100,868,838 r. 45 k.)

Na dłużnikach prywatnych:

Złotem . . . . . 16,712 r. 9 k.

)(

Srebrem . . . . 421,592 r. 37 1/2 k.
Assygnacyjami . . 129,245,564 r. 7 k.

Rozpożyczono na rozmaite termina, oraz rozłożono z dawnych pożyczek na nowe termina:

Assygnacyjami . . 35,889,042 r. 81 1/4 k.

(W téj liczbie różnym władzom rządowym na niektóre budowle, a najwięcéj na koszta wojenne 11,365,261 r. 79 k.)

Weszło na opłatę pożyczek:

Kapitału	Złotem	359 r.	91 k.
	Srebrem	4,766 r.	7 k.
	Assygnacyjami . .	28,295,551 r.	18 1/2 k.
Procentów	Złotem	1,028 r.	
	Srebrem	10,451 r.	56 k.
	Assygnacyjami . .	16,760,546 r.	38 k.

Od pożyczek na 24, 26 i 37 lat wzięto premij:

Assygnacyjami . . 40,428 r. 50 k.

W ogóle po 1832 rok pozostaje należytości bankowi od różnych władz rządowych:

Srebrem . . . . 130,000 r.
Assygnacyjami . . 176,073,015 r. 78 k.

(W téj liczbie od komisyi umorzenia długów 53,690,100 r. i od skarbu państwa srebrem 130,000 r. i assygnacyjami 108,546,553 r. 72 k.)

Od prywatnych dłużników:

Złotem . . . . . 16,352 r. 18 k.
Srebrem . . . . 416,826 r. 30 1/2 k.
Assygnacyjami . . 125,816,062 r. 36 k.

W 1831 r. bank miał czystego zysku:

Złotem . . . . . 145 r.
Srebrem . . . . 5,908 r. 95 k.
Assygnacyjami . . 2,927,375 r. 78 k.

Wszystkie te działania razem obejmują na assygnacyje 217,106,519 r. 59 3/4 kop.

Wszystkich zaś w ogóle obrotów w kassie banku w 1831 roku było:

Assygnacyjami . . 456,402,080 r. 38 3/4 k.
Srebrem . . . . 180,432 r. 59 k.

B a n k h a n d l o w y.

Kapitał banku zawiéra 30,000,000 rubli. Kapitały umieszczone tak w samym banku, jak i w jego kantorach, z pozostałością z roku 1830, wynosiły:

Na transferty:

Złotem . . . . 12,405 r.
Srebrem . . . . . . 216,766 r. 13 k.
Assygnacyjami . . . . 72,298,033 r. 24 k.
Biletami skarbu państwa . 5,083,250 r.

Na procenta:

Złotem . . . . 784,136 r. 59 k.
Srebrem . . . . . . 4,985,585 r. 15 k.
Assygnacyjami . . . . 189,335,729 r. 57 k.

Kapitałami banku i summami w nim umieszczonémi, czyli w ogóle kapitałem w assygnacyjach 296,717,012 r. 81 k. i w brzęczącéj monecie 5,998,892 r. 87 k. odbyto w roku 1831 następne obroty:

Powrócono transfertowych summ:

Złotem . . . . 12,405 r.
Srebrem . . . . . . 216,711 r.
Assygnacyjami . . . . 71,232,144 r. 95 k.
Biletami skarbu państwa . 4,040,250 r.

Zrobiono przelewów z jednych miast na drugie:

na summę . . 45,902,184 r. 14 k.

Na tratty przelewne wydano . 8,764,071 r. 62 k.

Powrócono kapitałów procentowych:

Złotem . . . . 3,921 r. 59 k.
Srebrem . . . . . . 1,439,566 r. 9 k.
Assygnacyjami . . . . 58,700,850 r. 40 k.

Wydano na potrącenia wexlów 61,539,183 r. 82 k.

W téj liczbie zawiérają się i te wexle, które przyjęto do potrącenia w r. 1830, lecz których termina przypadały na rok 1831.

Wydano pod zastaw towarów 4,794,887 r. 1 k.
— pod zastaw monety miedzianéj:
Skarbowi państwa na uprzednią pożyczkę . . . . 22,000,000 r.

Wszystkie te działania wynoszą 231,071,989 r. 80 k.

Wszystkie zaś obroty w kassie banku i jego kantorach razem wzięte obejmują:

Assygnacyjami . . 883,270,228 r. 56 k.
brzęczącą monetą . 9,842,784 r. 14 k.

Z liczby wexlów zaprotestowanych w banku i kantorach jego pozostało po 1. stycznia 1832 nieuzyskanych na summę . . . . 9,250,092 r. 69 k.

Czystego zysku, po odtrąceniu wydatków, bank wespół z kantorami, otrzymał 2,018,743 r. 75 k.

Portugalija.

List z Havre z dnia 2. października donosi: »Galiota francuzka Petit Paul, która w d. 25. września Oporto opuściła, zawinęła po sześciodniowéj żegludze do naszego portu, i przywiozła 23 rannych żołniérzy francuzkich, którzy pod Dom Pedrem w legii cudzoziemskiéj służyli. Wojsko Dom Pedra utrzymywało się ciągle w mocnych szańcach. W d. 25. gdy galijota znajdowała się na wysokości morza, słychać było silną kanonadę z linii oportskiéj. Miasto ma być tak obwarowane, że się bronić może przeciw liczniejszemu, niżeli Dom Miguela, wojsku; lecz aby odnieść stanowcze zwycięztwo, potrzeba szybko pomocy i posiłków. Migueliści opuścili w d. 24. korzystne stanowisko pod Villa nouva. Batalijon francuzki złożony z 450 ludzi, odznaczył się wytrwałością i nieustraszonością. Flota Dom Miguela stała przy odpłynieniu Petit-Paul przed Vigo.«

Dziennik londyński *Morning Chronicle* z d. 22. września mówi: »Od pewnego podróżnego, który na ostatnim okręcie z pod Oporto przybył, otrzymaliśmy bardzo smutne wiadomości o widokach Dom Pedra; uważa on sprawę konstytucyjną bez wszelkiéj nadziei.« — Przeciwnie zaś wyraża *Courier*: »Okręt przewozowy Borodino zawinął z Oporto do Portsmouth. Wiadomości, które przywiózł, dochodzą do d. 22. września i są pomyślne dla Dom Pedra. Chociaż do owego dnia nie zaszła żadna znaczna potyczka, jednakże było wiele utarczek, i oblegające wojsko najmniejszych nie odniosło korzyści. — Dzień. *Albion* utrzymuje także, że miał do 24. września wiadomości, podług których do owego dnia nic stanowczego nie zaszło.

Podług *Messager des Chambres* miało ministeryjum marynarki otrzymać w d. 4. t. m. depeszę telegraficzną, że admirał Sartorius uderzył na flotę Dom Miguela i całkiem ją rozproszył. — Dzień. *Nouvelliste* i *France Nou-*

velle (obadwa organy rządu) oświadczają za bezzasadne owe podanie: że wiadomość ta doszła do rządu przez telegraficzną depeszę.

Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod d. 24. września: Stan króla jest ciągle ten sam. Buletyn z wczorajszego dnia wieczorem opiéwa: »Od czasu buletynu z dnia dzisiéjszego rano, doznaje król ciągle téj saméj spokojności, lecz stan zdrowia jego wciąż jeszcze tę samę sprawia obawę. Buletyn, poprzybijany na rogach ulic, ułożony jest w tych samych, co i wprzód, wyrazach. Infant Don Francisco ze swoją małżonką przybył tu w piątek w nocy i natychmiast do la Grania wyjechał; opuścił on Seville, skoro nadszedł goniec, który przywiózł wiadomość o zatrważającym stanie króla.

Z Lizbony dochodzą nasze wiadomości do d. 19.; ograniczają się one na doniesieniu o bezcwocnych atakowaniach miasta Oporto, i o częściowych szkodach, jakie flota Dom Miguelistów poniosła przez zatonienie statku parnego i stracenie masztu bryga Audaz.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Lord Althorp zjechał znowu do Londynu w d. 1. października wieczorem. Hr. Grey spodziéwany jest w d. 4., i wszyscy inni nieobecni członkowie gabinetu, jak słychać, przybędą przed końcem pierwszego tygodnia października do Londynu. W d. 8. b. m. odprawiona będzie rada gabinetowa w urzędzie spraw zewnętrznych, i na téjże ustanowiony będzie czas do zwołania parlamentu. Gazeta nadworna obejmować zapewne będzie tego wieczora w téj mierze postanowienie.

Courier umieścił następujący list z Portsmouth w d. 27. września: »Właśnie teraz dowiaduję się, że okręt, który tu zawinął, jestto francuzka korweta o 30 działach. Przywozi ona depesze, donoszące, iż znowu powróci i czekać tu będzie, dopóki Sir Pultnej Malcolm nieukończy swoich rozporządzeń, aby potém z tą wiadomością odpłynęła do Cherbourga, a w końcu z resztą floty tutaj powróciła.« List z Portsmouth z d. 28. z. m. wyraża: »Właśnie teraz powracam z nader przyjemnych odwiedzin moich znajomych na korwecie francuzkiéj Ariane, która tu wczoraj zawinęła; znalazłem ją w wybornym stanie. Dowiaduję się z dobrego źródła, iż kapitan Ariany czeka, dopóki nie otrzyma przez Sir Pultnej Malcolm instrukcyi z Londynu, od których zależéć będzie, czyli tu dłużéj zabawi, lub może już jutro do Cherbourga powróci. Oficérowie francuzcy są tu z największą uprzéjmością traktowani. O godzinie piątéj z południa. W téj chwili odpłynęła Ariane do Cherbourga.

W d. 29. września wsiadło na okręt 500 ludzi jazdy, zwerbowanych w Londynie dla Dom Pedra i odpłynęło do Oporto.

Podczas wyborów, na Lorda Majora, które się odbyły w d. 29. września, został starszy gminy Sir Peter Laure na ten urząd wybrany.

W *Courier* z d. 2. października czytamy: »Mamy powód do wierzenia, że członkowie konferencyi ani na jeden punkt nie zgodzili się w swoich teraźniéjszych naradach. Idzie tu, jak sądzimy, szczególniéj o to, czyli mają być użyte środki zmuszające przeciw królowi holenderskiemu, a jeźli jest tak, jakie środki, i kiedy takowe powinny być zastósowane? Atoli teraz, jakeśmy powiedzieli, jeszcze na żaden z tych punktów nie zgodziła się koferencyja. Co się dotyczé blokady Skaldy przez połączone francuzkie i angielskie floty, należy wnioskować, że to pytanie zaledwo przez konferencyją będzie uważane. Uprzedni środek zniewalający, gdyby się zgodzono chwycić się takowego, byłby, jak słychać, pieniężny, ponieważ konferencyja upoważniłaby Belgijum, zatrzymać Holandyi summy, które winna. Holendrzy płacili dotąd, t. jest: od czasu rozdzielenia tych krajów ogólną ilość procentów niderlandzkiego długu narodowego. Konferencyja ma zatém w swojéj mocy, ukaranie Holandyi, gdy upoważnia Belgijum, wynagrodzić sobie koszta wojenne przez Holandyją rządzone, procentami, które jeszcze Belgijum ma w rękach. Te procenta wynoszą rocznie blizko 700000 fsz. Ten rodzaj przymusu zdaje się być najprostszym i najłatwiejszym; lecz czyli będzie przyjęty lub nie, jak nam wiadomo, jeszcze to nierozstrygniono. Okoliczność sama pozostaje na tym samym punkcie, na którym była. Rząd holenderski obstaje zatém, aby rezultat układów z d. 30. czerw. i 25. lipca jako ukończony był uważany. Przez przyjęte pod ów czas projekta zezwolił król Niderlandów na to, iż uznał niepodległość Belgijum i Leopolda jako króla, że żeglugi na Skaldzie dozwolił za opłatą cła podług taryfy mogunckiéj, i że przyjął proponowany przez konferencyją układ względem zjem i długu. — Jakiż jest teraz punkt sporny? Nic, jak tylko uregulowanie żeglugi na Skaldzie; i to, co jest tylko sprawą kantorową, ponieważ obie strony skłaniają się przystąpić do podniesienia cła, miałożby Europę zawikłać w powszechną wojnę?

Dwudziestego piątego zeszłego miesiąca pochowano zwłoki Walter Szkota w opactwie Dry-

burgh. Pogrzeb był wielce uroczystym; kilkaset powozów i niezliczone mnóstwo ludzi, którzy nawet o kilka mil pośpieszyli, ażeby ostatnią cześć oddać śmiertelnym zwłokom ubóstwianego pisarza, towarzyszyło temu obrzędowi; miasta i wsie przywdziały żałobę, a sklepy pozamykano. W Edynburgu było wielkie zgromadzenie i naradzano się względem pomnika, który wznieść mają Walter Szkotowi.

Francyja.

Książe Orleański przybył w d. 3. października do Neuilly.

Journal des Debats donosi z żalem, że skład ministeryjum nie jest ukończony, i zaklina króla w imieniu kraju, aby téj dotkliwéj niepewności położył koniec, albowiem, ani dla Francyi ani dla Europy nie może być więcéj tajemnicą, że teraźniéjsze ministeryjum zaledwie tylko co do nazwiska jeszcze istnieje. — Konstytucijonista tryjumfuje z przedwczesnéj klęski doktrynerów, a większa część innych dzienników, (wyjąwszy *France Nouvelle*, która niezajmuje się osobistością, i tylko nastaje na konieczność wyrażenia pewnie systematu politycznego) twierdzi, że warunki podane przez pana Brogle nie mogą być przyjęte, i że z tego powodu musiano p. Dupin uczynić nowe przełożenie.

Podług *Temps* nadeszła przez telegraf wiadomość, że p. Humann przyjął portefeuille finansów. Z resztą wyraża się *Temps* bardzo uczczypliwie o projektowanéj kombinacyi ministeryjum z doktrynerów, albowiem nie podobna, aby się na przeciw izbom utrzymało.

Do d. 5. nic jeszcze nie było stanowczego względem zmiany ministeryjalnéj, co gazety paryzkie z dnia pomienionego prawie wyłącznie zatrudnia.

Dzienniki francuzkie donoszą z Bony z d. 9. września, że mała potyczka zaszła pod murami tego miasta. Ibrahim bej zbliżył się pod to miasto w d. 8. rano, na czele 1200 do 1500 ludzi. Zebrało się zaraz dwa batalijony 55go pułku, każdy po 600 ludzi, jeden ruszył przez bramę Danremont, a drugi przez bramę Constantine. Nieprzyjaciel został pobity, i miał przeszło 50 w zabitych i rannych. Zdobyto obóz Ibrahima i wszystko co w tymże znaleziono, stało się zdobyczą francuzkich woltyżerów i Turków pod kapitanem Jujuf. Nieprzyjaciel został zupełnie rozproszony, i ścigano go we wszystkich kierunkach.

Mówiono już kilka razy o nieprawym kościele księdza Chatel. Szaleństwo to mianowicie w Paryżu utrzymuje się wciąż, jak się pokazuje z listu pisanego z téj stolicy z d. 1. b. m.: »Sala byłego Ateneum sztuk urządzona na tak zwaną konstytucyjną świątynią, została wczoraj wpołudnie otworzoną i publiczne trybuny były napełnione. Duchowny pełniący obowiązek, otoczony dwoma innemi w ubiorach kapłańskich, czytał mszą. Tymczasem, jedna z dam z trzema mężczyznami śpiewała do fortepijanu kilka pieśni podług ewanielii ułożonych: potém jeden z duchownych miał długą mowę o tolerancyi, w któréj namienił o Włochach i Polakach. W końcu chodziła kobiéta wkoło, i kazała sobie płacić za krzesła, na których siedzieli słuchacze, a dama i mężczyzna bardzo wykwintnie ubrani, zbiérali składki na potrzebę obrzędu. Wczoraj czytano o téj saméj godzinie mszą i miano mowy; publiczność była tak liczna jak wprzody; blisko 1000 do 1200 osób. Sala ozdobiona jest tylko jednym ołtarzem na podstawie, któréj stopnie okryte są kobiercami. Na ołtarzu stoi *tabernaculum* z monstrancyją, krzyż śrebrny, statua N. Panny i jednego świętego. — Równie onegdaj wpołudnie, odprawił kapłan tak zwanego francuzkiego kościoła, nazwiskiem Merigot, w sali Saint Symonistów na placu Sorbony w obliczu mnóstwa ciekawych, nabożeństwo; czytano mszą, a dwóch mężczyzn z damą śpiéwali francuzkie hymny przy towarzyszeniu fortepijanu; poczém miano mowę o intolerancyi księży i przeciw dogmie kościoła katolickiego, która między słuchaczami sprawiła nieukontentowanie. Słowem, panowało szemranie w zgromadzeniu i obecni rozeszli się bardzo mało zbudowani.

Niemcy.

Dalszy ciąg traktatu, względem ostatecznego załatwienia spraw greckich, zawartego w d. 7. maja 1832 w Londynie.

Art. 5. Granice państwa greckiego tak powinny być ustanowione, jak się okaże z układów stosownie do protokułu z d. 26. września 1831, nie dawno z dworami Francyi, Anglii i Rossyi a Portą otomańską rozpoczętych.

Art. 6. Gdy trzy dwory zastrzegają sobie, zamienić protokół z d. 3. lutego 1830 w ostateczny traktat, skoro układy o granice Grecyi będą ukończone, i traktat ten udzielić wszystkim państwom, z któremi są w związkach, przeto niniéjszém się stanowi, że to zobowiązanie się ma być dopełnione, i król Grecyi powinien być stroną doznającą pokoju w tym traktacie.

Art. 7. Trzy dwory będą się odtąd starać, aby książe Otto bawarski, jako król Grecyi uznany został od wszystkich monarchów i państw, z któremi zostają w związkach.

Art. 8. Ponieważ korona i godność królewska w Grecyi powinna być dziedziczną, zatém takowe spadną na wprost idących i prawych dziedziców i potomków, księcia Ottona bawarskiego podług prawa piérworodztwa. Gdyby książę Otto bawarski umarł, nie zostawiwszy wprost idących i prawnych potomków, więc korona grecka przypadnie jego młodszemu bratu i jego następcom i potomków w prost idącym i prawym, podług prawa piérworodztwa. Gdyby ostatni umarł bez potomstwa wprost idącego i prawego, natenczas korona grecka przejdzie na jego młodszego brata i jego wprost idących i prawych dziedziców podług prawa piérworodztwa.

Korona grecka i bawarska nie mogą być w żadnym przypadku na jednéj głowie połączone.

Art. 9. Wieloletność księcia Ottona jako króla Grecyi, oznaczona jest na czas ukończonych lat 20, t. j. na 1. czerwca 1835.

Art. 10. Pod czas nieletności księcia Ottona bawarskiego, króla Grecyi, powinny być jego prawa monarchiczne w Grecyi w całéj objętości przez rejencyją z trzech radzców złożoną wykonywne, która to rejencyja będzie przez króla bawarskiego dodaną.

Art. 11. Książę Otto bawarski powinien całkiem używać swoich dochodów bawarskich. Król jmć bawarski obowiązuje się oprócz tego, o ile od niego zależy, ułatwić księciu Ottonowi stanowisko w Grecyi, aż do czasu, gdy dochody korony będą tamże ustalone.

Art. 12. Stosownie do przepisów protokułu z d. 26. lutego 1830, obowiązuje się cesarz Wszech Rossyj zaręczyć za pożyczkę, którą książę Otto bawarski, jako król Grecyi zaciągnie, a król jmć Francuzów tudzież król Anglii i Irlandyi obowiązują się piérwszy swoim izbom, ostatni swojemu parlamentowi polecić, aby mogły przyjąć na siebie podobne rękojmije i to pod następującemi warunkami:

1) Kapitał pod zaręczeniem trzech dworów mającéj się zaciągnąć pożyczki, nie powinien przewyższać ogólnéj ilości sześciudziesiąt milijonów franków.

2) Rzeczona pożyczka będzie oddziałami po 20 mil. zrealizowaną.

3) Na teraz powinien być tylko piérwszy oddział zrealizowany, i trzy dwory zaręczają każdy w części trzeciéj za uiszczenie rocznego procentu i funduszu umorzenia rzeczonego oddziału.

4) Drugi i trzeci oddział rzeczonéj pożyczki, będzie zrealizowany stósownie do potrzeby greckiego państwa i za uprzedniém porozumieniem się trzech dworów i królem Grecyi.

5) Na przypadek, gdyby, po takiéj ugodzie, miał być drugi i trzeci oddział pomienionéj pożyczki zrealizowany, trzy dwory zaręczają za wypłatę procentów rocznych, i funduszu umarzającego tych dwóch oddziałów, tak, jak piérwszego, każdy w trzeciéj części.

6) Monarcha Grecyi i państwo greckie winni być obowiązani, na uiszczenie procentów rocznych i terminów wypłaty oddziałów pożyczki pod rękojmiją trzech dworów zrealizowanéj, przeznaczyć piérwsze dochody państwa w tym sposobie, że rzeczywiste dochody greckiego skarbu państwa będą przede - wszystkiém poświęcone wypłacie rzeczonych procentów i rzeczonych terminów umorzenia, i nie będą na żaden inny cel obracane, dopóki nie zostaną zupełnie za rok bieżący zapewnione wypłaty oddziałów pożyczki, zrealizowanych pod rękojmiją trzech dworów. Reprezentanci dyplomatyczni trzech dworów w Grecyi będą szczególniéj upoważnieni czuwać nad dotrzymaniem tego ostatniego warunku.

Art. 13. Na przypadek, gdyby układy toczące się imieniem trzech dworów w Konstantynopolu, spowodowały do wynagrodzenia pieniężnego na korzyść Porty otomańskiéj za ostateczne oznaczenie granic Grecyi, ilość zatém takowego wynagrodzenia opędzona być powinna ze środków pożyczki w powyższym artykule namienionéj.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Grecyja.

Gazetta di Venezia zawiéra urzędową notę rezydentów połączonych mocarstw do sekretarza stanu spraw zewnęt. przy tymczasowym rządzie Grecyi, w któréj po wstępie czytamy co następuje: Aby przyszły los Grecyi ustalić, stanowimy co następuje: 1) Rząd tymczasowy jak dotąd istniał, powinien pozostać w takim samym składzie, aż do przybycia rejencyi; 2) podtenczas nie powinny być sprzedawane dobra narodowe i ogółem nie powinno być nic przedsiębrane, coby nowemu państwu przyniosło trudności finansowe; 3) bez współdziałania powagi królewskiéj nie powinna być proponowana stała konstytucyja ani zasadnicze ustawy, tém mniéj takowe sankcyjonowane, albowiem takie postępowanie sprzeciwiałoby się widocznie aktowi, przez który naród grecki zostawił wybór swojego monarchy trzem mocarstwom. Zanim jeszcze otrzymaliśmy urzędowe doniesienie, pospieszyliśmy udzielić istotnéj treści onegoż sekretarzowi stanu spraw ze-

wnętrznych, aby się stósownie do okoliczności zachował. Z tego powodu dowiadujemy się ze smutkiem, że się deputowani w Pronia (przedmieście Nauplii) zebrali i wydali rozporządzenia, sprzeciwiające się wyraźnie aktom, ustalającym na przyszłość los Grecyi, a które prawdziwym interesom ludu greckiego bardzo są szkodliwe. Kongres ten przywłaszczając sobie władzę konstytucyjną, któréj mu naród nie nadał, a która na przyszłość bez współdziałania władzy królewskiéj istnieć nie może, ogłasza przez to nietylko postanowienie swoje, położyć ostateczne zasady do konstytucyi państwa, lecz przez zniesienie senatu, któreto ciało stanowi nierozdzielną część rządu tymczasowego, a którego byt czasem uświęcony, więcéj teraz, niżeli kiedy, jest potrzebny, ażeby rozhukane namiętności utrzymać na wodzy, i aby przed przybyciem rejencyi pojednać wszystkie stronnictwa, objawił swój własny cel i zamiary. Taki akt w swojéj zasadzie dowolny i nieprawny, a w swoich skutkach przeciwny konstytucyi, musi zrządzić smutne skutki dla przyszłego losu Grecyi. — Ztąd prosimy wpana, abyś treści téj noty udzielał tym, których się dotyczé, i onę najmocniéj wspiérał, ponieważ żądamy, aby się dokładnie podług onéj zachowywano, co aby się stało, będziemy się starali wszystkiemi w naszéj mocy będącemi środkami do skutku to przyprowadzić. W skutek tego protestujemy się uroczyście przeciw zaszłemu lub zajść mającemu naruszeniu istniejących norm, i nie znamy żadnego innego tymczasowego rządu, jak tylko ten, jaki istniał przed zebraniem się kongresu w Pronia, i nie uznajemy żadnych innych reform, jak tylko te, jakieby senat zniewolony nieprzewidzianemi i koniecznemi okolicznościami stósownie do protokułu z dnia 7. marca i aż do przybycia rejencyi, uznał za potrzebne. Przyjmiéj waćpan i t. d. (Podp.) Dawkins. Rouen. Ruckmann.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 25. wrześn.* —

Wielki wezyr Reszyd Mehmed pasza, który ma teraz objąć dowództwo wojska przeciw paszy Mehmed Ali Egiptu, przybył dnia dzisiejszego do stolicy. W dniu 23. wyjechał naprzeciw niemu znany polubieniec sułtana, Achmed Tewzi pasza. Wielki wezyr przybywszy, przyjmował ministrów Porty, którzy go powitali i udał się potém na posłuchanie do sułtana.

Z teatru wojny nic ważnego nie doszło. Stanowisko wójsk obudwóch jeszcze było to samo, i Ibrahim pasza nie przekroczył jeszcze łańcucha gór tauryckich, które za granicę Syryi uważać można; z resztą cholera ma bardzo grasować w wojsku egipskiém. Podług Monitora ottomańskiego chciał Ibrahim opanować mały zamek Kumkale (między Adana i Tarsu), lecz nie dopuścił mu tego Mehmed pasza z Aleppo, który zamek ten dostatecznym ludem osadził. Flota otomańska znajdowała się jeszcze na wodach pod Marmarissa i nie potwierdziły się wieści o zaszłéj bitwie morskiéj z Egipcyjanami.

Z gorliwością popierają wysełanie wójsk na teatr wojny. Oprócz wójsk regularnych, które tamże odebrały rozkaz wyruszyć, wyszedł już znaczny oddział nieregularnych milicyj, złożony z Albańczyków i Bośniaków, i posełają ciągle do głównéj kwatéry w Konieh: konie, namioty, działa i amunicyją. Aby wojsko nie cierpiało niedostatku, posłano z powodu teraźniéjszego obfitego żniwa rozkazy do Musselimów różnych sandszaków w Anatolii, aby zakupili zboże i inne żywności w Kutahia, Karahisar, Bozóg i Angora, i takowe śpiesznie do Konieh dostawili. Wojsko regularne powinno iść przez Konstantynopol, a nieregularne przez Gallipoli i Brusa, i postarano się o to, aby po drodze zastało potrzebną żywność.

W dniu 22. wybuchnął pożar w Balat, dzielnicy stolicy, po większéj części przez Ormian zamieszkałéj, atoli ponieważ nie było wiatru, prędko takowy ugaszono i tylko się kilka domów spaliło.

Powietrze, zbierające codzieńnie po kilka set osób, i które porównać można tylko z owém w roku 1812, jeszcze się co raz bardziéj szerzy. Grasuje szczególniéj między Izraelitami, a nawet umarł na nie ich duchowny naczelnik, Haham-Bazchi. Podług zeznania lekarzy, zachorowało także i umarło kilka osób na cholerę.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Armida;* wielka romant. czarodziéjska opera w 3 aktach.
Jutro: — *Liebe und Rittersinn, oder: Der Mädchenraub in dem Walde bei Griesenhorn,* drama w 3ch aktach.
W poniedziałek: — *Der Schnee,* opera w 4 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 42. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.